

Muzykoterapia □ – Muzykoterapia (2006/2017)



1 Intro 1:13 2 Winobranie 4:45 3 Bańki 5:08 4 Roman Two (MZT Remix) 5:30 5 Fibździk 1:35 6 Minutes 4:11 7 Love Haunting 4:13 8 Bieszczady 0:28 9 Woda 6:01 10 Entropia 6:06 11 Ryby 6:29 12 Outro

Bass – Dominik Trębski (tracks: 11) Contrabass – Wojciech Traczyk (tracks: 2 to 7, 9 to 12) Electric Piano [Fender Rhodes] – Marcin Masecki (tracks: 3, 6) Electric Piano – Dominik Trębski (tracks: 5, 6) Goblet Drum [Darbuka], Tabla – Łukasz Moskal (tracks: 11) Guitar – Sebastian Skalski (tracks: 11), Jerzy Zagórski (tracks: 12) Percussion – Marcin Ułanowski (tracks: 2, 3, 5, 9, 12), Łukasz Moskal (tracks: 4), Wojciech Sobura (tracks: 11) Sampler – Dominik Trębski (tracks: 2, 4, 7, 9, 10, 11), Maciej Goliński (tracks: 6) Saxophone – Jarosław Bothur (tracks: 2) Saxophone – Marcin Gańko (tracks: 3, 5) Steel Drums – Dominik Trębski (tracks: 10) Trumpet – Dominik Trębski (tracks: 4, 6, 7, 10, 12) Vibraphone – Natalia Stankiewicz (tracks: 1,9) Vocals [Female] – Iza Kowalewska (tracks: 2 to 4, 6, 7, 9, 11) Voice [Male] – Andrzej Piszczatowski (tracks: 1)

Muzyka może działać terapeutycznie, ale wcale nie musi. To nie jest jej podstawy cel. W utworach grupy Muzykoterapia z pewnością też nie o samo leczenie czy relaksację chodzi. Takie uproszczenie byłoby zwyczajnie krzywdzące. A płyta "Muzykoterapia" i jej autorzy zasługują na pochwałę.

Na swoim debiutanckim albumie Iza Kowalewska, Domink Trębski i Wojtek Traczyk umieścili katalog muzycznych stylów. To taka podróż przez jazz, swing, etno, muzykę elektroniczną. Przyjemnie jest zanurzyć się w szeroką gamę przyjaznych dźwięków ciepłego kontrabasów i kołyszącej trąbki, jak i w głos wokalistki, która leniwie uwodzi swingowym frazowaniem. Niekiedy pojawia się retro jazz ("Bańki", "Love Hunting") i wtedy Kowalewska świadomie wciela się w tęsknie śpiewającą Billy Holiday. Innym razem robi się na wskroś nowoczesnie i tym, co skupia uwagę jest rytm - niespokojny, lekko poszarpany ("Roman Two"), bądź egzotyczny, tajemniczy klimat ("Entropia", "Ryby"). Ciekawe wrażenie robią też kompozycje "Bieszczady" i "Woda", będące pewnego rodzaju łącznikiem pomiędzy światami jazzu i elektroniki oraz etno. Pierwsza to tzw. dźwięki natury, odgłosy przyrody. Druga została stworzona na bazie

"pluskania" i może wywoływać skojarzenia z wolno napełniającymi dużą wannę kroplami wody, to ballada pełna melancholii. A tej nie brakuje również w tekstach Muzykoterapii - ani zbyt ckliwych, ani nonszalanckich czy abstrakcyjnych.

Podobna mi się takie balansowanie na granicy różnych stylistyk, świadczy bowiem nie tylko o otwartości członków zespołu czy zwyczajnym unikaniu nudy, ale przede wszystkim o ich nieprzeciętnym przygotowaniu warsztatowym i, co tu kryć, bogatej wyobraźni. A ta, jak wiadomo, odgrywa niemałą rolę w każdej terapii. --- Aneta Ostaszewska, muzyka.onet.pl

download (mp3 @192 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [gett](#)

[back](#)